

REJESTR DOTYCZY:Nr. rejestracyjnyDĄBSKI-NERLICH Paweł

z d.

s/c i

z d.

ur. 29.4.1899 w Międzyrzec

kraj:

zm. 24.1.1983 w Londyn

kraj:

pochowany spopielony, prochy w Polsce

grób na cmentarzu par. rzymsko-katolickiej
w Srebrnej Górze, gmina Wapno, powiat Wągrowiec,
wg. wielkopolskie

Dane personalne

- Pułk. WP

oficer 7 DAK i 1 Karp. PAL
Virtuti Militari

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 1.2.1983 - nekrolog

Tydzień Polski 5.2.1983 - "

Artylerzysta Konny, Komunikat Artylerzystów Konnych na Obczyźnie, Londyn 1983, No 89,
s. 14-17.

D.P. 1. II. 83

Ś. + P.

PAWEŁ hr. DĄBSKI-NERLICH

PULKOWNIK W.P.

oficer 7 DAK-u w Poznaniu i I Karp. PAL-u, odznaczony Orderem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz wieloma innymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi; światowej sławy jeździec, dwukrotny rekordzista Polski, mistrz Armii; najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ur. 29 kwietnia 1899 r. w Międzyrzecu, zmarł nagle 24 stycznia 1983 r. w Londynie.

Przed spopieleniem zwłok msza św. zostanie odprawiona w kaplicy oo. Jezuitów, 182 Walm Lane, NW2 we czwartek 3 lutego o godz. 2 po południu.

Popioły zostaną złożone w Polsce.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy Domu Akademickiego, 44 Ennismore Gardens SW7, w sobotę 5 lutego o godz. 6 wieczorem, po czym spotkanie w Ognisku.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYN I SYNOWA Z DZIEĆMI

Zamiast kwiatów prosimy o datki na cele społeczne.

2108

T.P. S. II. 83

Ś. + P

PAWEŁ DĄBSKI-NERLICH

PULKOWNIK ARTYLERII KONNEJ
oficer 7 DAK Wielkopolskiego w ciągu 20 lat, kawaler Orderu Virtuti Militari 5 kl., znany jeździec sportowy, członek ekipy olimpijskiej w 1933 r., urodzony w 1899 r., zmarł 24 stycznia 1983 r.
Drogiemu Kolegę żegnają z żalem

2121

ARTYLERZYŚCI KONNI

L. Art. Kon

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO i IMIE : <i>DĄBSKI - NERLICH</i> <i>PAWEŁ</i>	2) STOPIEŃ WOJSKOWY i STARSZ. lub DATA AWANSU: <i>Major</i> <i>1. VII. 1943</i>	3) DATA URODZENIA: <i>29. IV. 1899.</i>	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY): <i>Art.</i>
5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione): a. <i>oficer zwiad. i 2-ca d-cy</i> <i>7 D.A.H. WKP.</i> b. <i>d-co dyomu</i> <i>2 Korp. p.d.z.</i> <i>2-gi Korp.</i> c. <i>2-ca d-cy i d-co. (czw.)</i> <i>1 Korp. p.d.z.</i>			
6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE; <i>of. liniowy.</i>	7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY <i>50% inwalida.</i> a) obecny według oceny własnej b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku		
8) STAN RODZINNY: a) samotny (tak - nie) żonaty <i>tak</i> c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat <i>1 syn</i> e) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny <i>Londyn.</i>			

9) ZAWÓD CYWILNY:

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

fotograf.

robotnik w fabryce.

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM ŃDDZIAŁOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

Stow. polskie Kamb. A. 19.

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

38. ANSON RD. LONDON. N.W.2.

14) UWAGI:

① S.p. pułkownik P a w e ł D ą b s k i - N e r l i c h, oficer 7 dywizjonu artylerii konnej Wielkopolskiej, odznaczony Orderem Virtuti Militari 5 kl. i Krzyżem Walecznych dwukrotnie, urodzony 29.IV.1899 r. w Międzyrzeczu zmarł nagle 24.I.1983 r. w Londynie.

Po skończeniu korpusu kadetów w Pskowie w 1917 r. wstąpił do Michajłowskiej Oficerskiej Szkoły Artylerii w Petersburgu. Wybuch rewolucji bolszewickiej w październiku i powstałe rozruchy w Petersburgu rozpędziły wszystkie szkoły wojskowe, więc podchorąży Dąbski udał się do I Korpusu Polskiego gen.Dowbór-Muśnickiego w Bobrujsku, gdzie wstąpił do 1-ej baterii dywizjonu artylerii konnej Korpusu. Po kapitulacji Korpusu i po odrodzeniu się Rzeczypospolitej w listopadzie 1918 r., kiedy to podchor.Dąbski bierze udział w rozbrojeniu Niemców w Siedlicach, dostaje przydział do baterii zapasowej artylerii konnej Nr.3 w Poznaniu, zostaje podporucznikiem i w 1921 r. zostaje przydzielony do 7 DAK, w którym służy nieprzerwanie aż do końca kampanii wrześniowej 1939 roku. W dywizjonie pełni kolejno funkcje: młodszego oficera baterii, dowódcy baterii, adiutanta i kwatermistrza, zaś na wojnę 1939 r. wychodzi jako oficer zwiadowczy dywizjonu.

S.p. pułkownik był w czasie dwudziestolecia znanym oficerem w naszej artylerii konnej jako wybitny jeździec sportowy. Nie jest możliwe w obecnej chwili zestawić listę nagród zdobytych przez Niego na konkursach hippicznych. Napewno było ich bardzo wiele. Zapewne najpiękniejszym wyczynem jeździeckim było zdobycie tytułu Mistrza Armii w Zawodach Konnych o Mistrzostwo Armii w roku 1927 oraz ustanowienie rekordu skoku wzwyż na 195 cm na Zawodach Międzynarodowych Konnych w Warszawie w 1934 roku. Prawdopodobnie w pamięci obojga s.p.państwa Dąbskich-Nerlich pozostały zawody w Gnieźnie w 1930 r., gdy w konkursie parami jadąc razem zajęli drugie miejsce - p.Helena Miczkowska na Sunbeam i por.Dąbski-Nerlich na Mistrzu. W r.1933 był członkiem naszej ekipy olimpijskiej, która wzięła udział w zawodach międzynarodowych w Nicei, w Rzymie, w Rydze i w Tallinie.

1
Po kapitulacji Warszawy w 1939 r. kapitan Dąbski-Nerlich stara się przedostać do Francji. Po długich staraniach przez Węgry przybył 19.III.1940 do Francji do obozu Coetquidan. W W.Brytanii dostał przydział do dywizjonu artylerii 1-ej brygady. W 1942 r. zostaje przeniesiony na Bliski Wschód, skąd jako dowódca dywizjonu w 2 PAL przez Palestynę, Irak i Egipt przybywa w składzie 2 Korpusu do Włoch. 1.III.1943 zostaje awansowany na majora. Odbywa kampanię włoską z 2 PAL, gdzie zostaje zastępcą dowódcy. W czerwcu 1944 r. zostaje przeniesiony do 1 Karpackiego PAL na stanowisko zastępcy dowódcy. W W.Brytanii przechodzi przez P.K.P.R. i po demobilizacji pracuje w fabryce. Nawiązuje łączność z żołnierzami 7 DAK w Poznaniu i pomaga tam niejednemu w potrzebie. W ostatnich latach zdrowie Jego coraz bardziej się pogarsza aż nadchodzi nagły zgon.

Przed spopieleniem zwłok Msza św. została odprawiona w kaplicy Oo.Jezuitów na Walm Lane dnia 3.II.1983. Obok rodziny byli obecni koledzy ś.p. pułkownika z 7 DAK - z Londynu mjr.Witalis Krystek pomimo nie dokończonego jeszcze leczenia w szpitalu, i spoza Londynu - mjr.Edward Nagórski, kpt.Bohdan Kolszewski i por. dr Tadeusz Nowakowski z rodzinami oraz koledzy ze Związku Artylerzystów Konnych i liczni znajomi i przyjaciele. Trumna była przykryta kapą w barwach artylerii konnej i szeroką wstęgą Virtuti Militari. Po przemówieniu celebransa pożegnał zmarłego Kolegę prezes naszego Związku, którego słowa jak niżej:

"W imieniu artylerzystów konnych żegnam ś.p. pułkownika Pawła Dąbskiego-Nerlicha.

Żegnam świetnego oficera 7 DAK Wlkp., który przez 20 lat pozostawał w tym dywizjonie, wierny tym oto naszym barwom, będąc przez te lata jak gdyby wcieleniem i stróżem naszych tradycji.

Jednocześnie żegnam znanego jeźdźcę konkursowego, który w roku 1927 na Zawodach o Mistrzostwo Armii został Mistrzem, a w 1933 r. był członkiem naszej ekipy olimpijskiej i w 1934 r. ustalił rekord skoku wzwyż.

Wychowany na dalekich rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej przez te 20 lat wrósł w dzielnicę Wielkopolską i tam założył rodzinę - tam pojął Żonę i tam Ją pochował w rodzinnym Jej gnieździe.

Wszystkim nam znane było Jego głębokie przywiązanie do 7 DAK. Już stąd jakżeż często jeździł do Poznania na obchód święta dywizjonu, ostatnio na uroczystość poświęcenia

repliki sztandaru dywizjonu jechał niemal że w wózku inwalidzkim. Przykład pułkownika, najstarszego latami służby w dywizjonie, przyświecał wszystkim młodszym oficerom dywizjonu, Jego oddanie się dywizjonowi stało się dla nich wzorem, a dywizjon stał się dla nich rodziną. A już na emigracji, po wojnie, oficerowie, podoficerowie i kanonierzy w Kraju i na obczyźnie uznali Go spontanicznie za głowę tej Rodziny.

I oto pułkownik osierocił tą rodzinę żołnierską, a my straciliśmy wybitnego Kolegę. Cześć Jego pamięci.

Rodzinie ś.p.pułkownika tu obecnej składam od nas słowa serdecznego współczucia".

5 lutego odbyło się nabożeństwo żałobne w kaplicy Domu Akademickiego o g.6 wieczorem. Po nabożeństwie syn pułkownika zaprosił wszystkich licznych zebranych na lampkę wina w pobliskim Ognisku.

S.p.pułkownik Dąbski-Nerlich osierocił syna Romana z Żoną i wnuczętami. Urna z prochami Zmarłego została przewieziona przez p.Romana do Polski, gdzie była złożona w grobie rodzinnym obok ś.p. żony Heleny w maj.Srebrnej Górze w pow. Wągrowieckim, w dawnej siedzibie rodowej Mieczkowskich. Uroczystość ta została powiązana z dniem święta 7 DAK, 2 czerwca, zaś złożenie prochów w Srebrnej Górze dnia 6 czerwcza.

Oto wspomnienie o Zmarłym Jego kolegi, ppłk.Józefa Otfinowskiego w Kalifornii w USA.

"W maju 1932 r. zostałem na własną prośbę przeniesiony do 7 DAK Wlkp.Dowódca dywizjonu ppłk.Zygmunt Łakiński przydzielił mnie do 3-ej baterii, dowodził nią por.Paweł Dąbski-Nerlich, por.Jul Piątkowski był oficerem baterii, szefem był chor.Stanisław Dziubiński. W zacnym znalazłem się towarzystwie.

Paweł był dowódcą wymagającym, wnikliwym i bardzo dbającym o powierzonych mu ludzi, koni i sprzęt. Był obok kilku starszych podoficerów żywą kroniką oddziału, w którym służył 20 lat, niemal od pierwszych dni aż do tragicznego końca.

Paweł był jednym z nieliczonych wówczas starszych oficerów, w towarzystwie których młodzi oficerowie czuli się dobrze i nieskrępowani. Wpływało na to Jego pogodne, niemal młodzieńcze usposobienie i duże poczucie humoru..

Paweł chętnie brał udział lub sam inicjował różne psikusy i "praktyczne żarty". Przystojny, o sportowej sylwetce, wyróżniał się dyskretną elegancją i dbałością o wygląd zewnętrzny. Wspaniały jeździec, jeden z najlepszych w Kraju. Jego przewagi na torach hippicznych przeszły do historii polskiego sportu konnego. W pamięci naszej pozostanie również jako niezrównany master i organizator biegów myśliwskich. Miał specjalny talent w rozmieszczaniu przeszkód w terenie, nie były to przeszkody łatwe, ale nie były pułapkami, zachęcały konie do skoku i dawały dużo emocji jeźdźcom. Dzięki Pawłowi biegi myśliwskie w 7 DAK miały ustaloną opinię wydarzenia sportowego a nie tylko rozrywki towarzysko-sportowej.

Gdy poznałem Pawła był On już "bardzo żonaty", przykładny, wierny i kochający mąż i ojciec.

Głośno było o Jego wyczynach poza służbą i poza torami zawodów konnych. Poznań długo pamiętał jak to w bardzo wczesnych godzinach któregoś pięknego poranka Paweł, dosiadłszy odlanego z brązu Pegaza /stojącego na szczycie pięknego budynku opery poznańskiej/, przyjmował defiladę rozbawionych towarzyszy zabawy. Gdy ostatni defilujący znikł w porannej mgle, zwierzał mi się po latach Paweł, pozostawiony samotnie na grzbiecie Pegaza miał duże trudności, gdy zejść z niego nadeszła pora.

Jesienią 1936 r. zostałem odkomenderowany do S.P.Art. w Toruniu na stanowisko zastępcy dowódcy baterii szkolnej podchorążych. Z prawdziwym żalem opuszczałem ten wspaniały dywizjon, w którym przeżyłem najpiękniejsze lata mej służby wojskowej. Niestety nie dane mi było przeżyć z dywizjonem tragicznych, pełnych poświęcenia i bohaterstwa dni kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dnia 24 stycznia 1983 r. zmarł Paweł Dąbski-Nerlich, pułkownik artylerii konnej, kawaler orderu Virtuti Militari, nasz dobry przyjaciel. Gdy odchodzi ktoś w zaświaty jeden z nas, z którymi przeżyliśmy piękne lata przyjaźni, częśćka nas samych odchodzi wraz z nim.

Niech Ci, Pawełku, polska ziemia lekka będzie.

Kalifornia 15.III.1983

Józef Z.Otfinowski"

Być może, że w następnym Komunikacie uda się podać opis przebiegu pochowania urny z prochami pułkownika w Srebrnej Górze.



Tablica nagrobna, Srebrna Góra, gm. Wapno, pow. Wągrowiecki, fot. Jakub Linetty, 2018 r.